19 GRUDNIA 1847 r.
NIEDZIELA.

WARSZAWSKA
№ 353.

GAZETA POLICYJNA.

Wychodzi codziennie, nie wyłączając świąt uroczystych i niedziel. — Prenumerata roczna, rubli sr. 3 kopiejek 60 (złp. 24), kwartalna kopiejek sr. 90 (złp. 6) a miesięczna kop. sr. 30 (złp. 2). Życzący mieć odnoszoną do domu, dopłaca miesięcznie kop. sr. 5 (gr. 10). Egzemplarz pojedynczy kosztuje kop. sr. 2½ (gr. 5).

Z powodu dojścia do pełnoletności Jego Cesarskiéj Wysokości Wielkiego Księcia Konstantego Mikołajewicza w dniu dzisiejszym odbywa się nabożeństwo w Cerkwi Katedralnéj św. Trójcy.

Część Urzędowa.

Dyrekcja główna towarzystwa kredytowego ziemskiego na ogólném zebraniu w dniu 4 (16) b. m. odbytém mianowała urzędnikami biura swego: dotychczasowego naczelnika kontroli szczegółowéj Aleksandra *Prejsa*, naczelnikiem wydziału buchalterji; kasjera dyrekcji szczegółowéj gubernji Radomskiéj w Radomiu Wiktora *Kraińskiego*, naczelnikiem sekcji kont. szczegółowéj; zastępcę buchaltera Ksawerego *Czermińskiego* buchalterem 1 p. o. naczelnika sekcji kontroli ogólnéj.

Biuro Warszawskiego Ober-Policmajstra.— Wzywa niniejszém następujące osoby, ażeby się w swych własnych interesach zgłosiły do biura policji tutejszéj, a mianowicie: p. Januszewskiego Teofila kolegjalnego regestratora, p. Zielińskiego Wincentego plenipotenta radzcy dworu Czarneckiego, nr. 90,564; — p. Zawadzkiego b. komisarza obwodu Łęczyckiego, nr. 84,108;— p. Aleksandra Kordye b. dzierżawcę Woli Pałczewskiéj, nr. 80,917;—p. Stencel Edwarda b. wójta gminy Duchnice, nr. 79,564;— p. Rozalję Bogdanowicz b. właścicielkę domu nr. 2467, nr. 95,912; — pp. Olexa i Gintera jeometrów, nr. 93,889;—sukcesorów zmarłego Zagurowskiego b. dozorcy magazynu żywności w Radziejowie, nr. 85,937;— familję Ludwika Scisławskiego mieszkającego obecnie w m. Mohilewie, nr. 91,453;—p. Garczyńskiego Konstantego b. dzierżawcę folwarku Telak, nr. 82,889;— Tyjewską Katarzynę z gminy Sławska przybyłą, nr. 68,297; — Łapińskiego Kajetana syna pozostałego po zmarłéj Apolonji z Lisowieckich Łapińskiéj, nr. 86,498;—Chojnackiego Felicjana z wsi Ilina przybyłego, nr. 81,147; — Jędrzejewską Izabelę, nr. 48,317;— Edwarda Iwanowa Rode, Fomę Wiktora, Antoniego, Aleksandra braci Ławrow, nr. 93,955; — sukcesorów zmarłego w Prusach Bazylego Nitrojewskiego kowala, nr. 99,490;—Mytrową Fułakowików 1go ślubu Krupińską, nr. 83,578; — Błońskiego Feliksa dym. żołnierza z Kalwaryjskiéj żandarmskiéj komendy, nr. 85,437;—Kapelusznika Mendla żołnierza za urlopem wraz z żoną Haną przybyłego, nr. 93,582; — Juryczek Grzegorza, nr. 92,860.

Sąd policji poprawczéj powiatu Warszawskiego wydziału I-go. —Zapozywa Daniela Gross ewangielika, lat 45 liczącego, b. robotnika przy kolei żelaznéj, w r. 1842 w Warszawie pod nr. 1556, zaś w roku 1846 w mieście Częstochowie zamieszkałego, obecnie z pobytu niewiadomego, aby celem ogłoszenia mu wyroku sądu kryminalnego gubernji Warszawskiéj w dniu 24 stycznia (5 lutego) r. b. w 2giéj instancji zapadłego, w przeciągu miesiąca od daty niniejszego ogłoszenia licząc, osobiście się stawił, w razie bowiem przeciwnym za ukrywającego się przed wymiarem sprawiedliwości uważanym i jako taki ściśle śledzonym będzie.— Warszawa dnia 17 (29) listopada 1847 roku.—Asesor kryminalny prezydujący, *Modzelewski*.

Wiadomości miejscowe.

W dniu wczorajszym przybyło do Warszawy koleją żelazną osób 173, wyjechało 238.

Podług obliczeń, w ciągu r. 1846 urodziło się w królestwie osób wyznań Chrześcijańskich, mianowicie: *a*) grec. ros. męz. 87, kobiet 70, razem 157; *b*) grec. unic. męz. 4,710, kob. 4,658, razem 9,368; *c*) starow. męz. 53, kob. 34, razem 87; *d*) rzym. katol. męz. 77,280, kob. 73,659, razem 150,939; *e*) ewang. męz. 5,235, kob. 5,411, razem 10,646; *f*) ewang. refor. męz. 48, kob. 34, razem 82; *g*) menonistów męz. 19 kob. 18, razem 37; *h*) morawczyków męz. 2, kob. 1, razem 3; *i*) cyganów męz. 1, kob. 1, razem 2. Wyznań niechrześcijańskich, jako to; *a*) żydów męz. 12,607, kob. 11,797, razem 24,404; *b*) machometanów męz. 7, kob. 7, razem 14. Ogółem urodziło się męz. 100,049, kobiet 95,690, razem osób 195,739. Zmarło zaś wszystkich wyznań męz. 76,431, kob. 74,408, razem osób 150,839, czyli w stosunku do liczby narodzonych mniéj osób 49,900. Na Warszawę przypada liczba osób urodzonych 5486, zmar. zaś 5439.

Za bursztyn do cybucha w kształcie ręki na dochód ubogich pod opieką Warszawskiego towarzystwa dobroczynności ofiarowany i do spieniężenia sposobem licytacji złożony w sklepie rozmaitości p. Konopackiego, dają rs. 2 kop. 15.—Kto da więcéj?

Marjanna z Młynarskich *Conti*, w dniu 18 grudnia r. b. zmarła.

Wczoraj w Teatrze Wielkim przywołani: po *To byłam ja* wszyscy; po *Kto wie na co się to przyda* panna Morys, oraz pp. Panczykowski i Szymanowski.

PRZYJECHALI DO WARSZAWY.

Bobrownicki Włodzimierz ob. z Gromadzic nr. 601, Bogdański Gustaw ob. z Tarczyna nr. 556, Bętkowski Józef ob. z Siedlec nr. 500, Bilski Józef radz. koleg. z Częstochowy nr. 414, Branicki Aleks. hr. z Białocerkwi nr. 613, Bogusz Jan ob. z Niwek nr. 476, Czarnecki Lud. ob. z Bojska nr. 500, Dobrzyński Gust. ob. z Modzel nr. 601, Fanschave Jerzy sena. z Wielgolasu nr. 1258, Górski Józef ob. z Miąsego nr. 603, Górecki Józef ob. z Kiełczygłów nr. 601, Goszczyński Ign. ob. z Dobrzechowic nr. 41, Gliszczyński Stan. ob. z Łomży nr. 625, Hornung Bertram kup. z Prus nr. 603, Haberman Adolf ob. z Ciechocinka nr. 601, Hubicki Zelisław ob. z Smolenia nr. 2673, Krukowiecki Jan hr. z Popnia nr. 603, Krosnowski Wojciech ob. z Krzczonowa nr. 601, Kiciński Bronisław ob. z Ojrzenia nr. 601, Łempicki Faustyn ob. z Zelesia nr. 585, Łempicki Fran. ob. z Broniewa nr. 423, Mieszkowski Kazim. ob. z Lutkówki nr. 603, Michalczewski Henryk ob. z Gośniewic nr. 500, Miller Wiliam wice-konsul z Petersburga nr. 613, Nakwaski Anatol ob. z Gosławic nr. 585, Nowicki Romuald ob. z Białocerkwi nr. 613, Piechowski Ludwik sztabs kapit. z Poznania nr. 1404, Popławski Leon radzca stanu z Skrzydlewa nr. 1351½, Rudnicki Lud. ob. z Nowegodworu nr. 570, Rychłowski Fran. ob. z Czerwonki nr. 414, Sołtyk Fran. hr. z Piastowa nr. 584, Słubicki Albin ob. z Roszków nr. 601, Szlubowski Stan. ob. z Radzynia nr. 601, Scypio Maurycy ob. z Łazisk nr. 601, Sołtyk Emiljan ob. z Słupia nr. 601, Skrótkowski Fran. ob. z Woli Gawartowéj nr. 500, Sokołowski Leop. ob. z Winiar nr. 411, Woźniakowski Jan ob. z Lublina nr. 625, Zabłocki Cyprjan ob. z Rybna nr. 584, Żeromski Hen. ob. z Chodakowa nr. 613, Zabiełło Julian ob. z Przystani nr. 625.

WYJECHALI Z WARSZAWY.

Bielski Fran. ob. z nru 601 do Grabna, Brzozowski Feliks ob. z nru 500 do Łatowicza, Chaniewski Szymon ob. z nru 545 do Konopnicy, Czarnomski Piotr ob. z nru 601 do Iwanowic, Czacki Wiktor hr. z nru 414 w gub. Wołyńską, Czajkowski Kaź. ob. z nru 625 do Radecznicy, Dembiński Ign. ob. z nru 601 do Bronowa, Dąbrowski Andrzéj ob. z nru 500 do Kamionki, Galle Aleks. inżenier z nru 1064 do Konina, Grąbczewski Feliks ob. z nru 500 do Modzel, Gostkowski Florjan ob. z nru 476 do Grabowa, Humnicki Ignacy ob. z nru 634 do Lubani, Horoch Ignacy ob. z nru 2673 do Horochwost, Jaszewski Wiktor ob. z nru 1259 do Kaniewa, Karczewski Józef ob. z nru 601 do Bogusławic, Kosiński Lucjan ob. z nru 584 do Kowala, Kwaśniowski Zenon ob. z nru 500 do Dąbrówki, Krasiński Stanisław hr. z nru 613 do Zegrza, Lipski Ignacy rotmistrz z nru 570 do Chodcza, Linowski Antoni ob. z nru 584 do Stróżewa, Mieszkowski Juljusz ob. z nru 603 do Kozłowa, Makowski Feliks ob. z nru 601 do Prawdy, Mirosławski Stanisław ob. z nru 584 do Kowala, Porczyński August ob. z nru 556 do Strzałkowa, Sliwiński Władysław ob. z nru 585 do Konar, Skopowski Michał emeryt z nru 584 do Łomży, Skarzyński Edmund ob. z nru 476 do Popowa, Wężyk

Józef ob. z nru 601 do Krakowa, Zaborowski Walenty ob. z nru 570 do Zaborowa, Zajączkowski Ferdynand ob. z nru 584 do Rosławowic.

Rozmaitości.

ROBERT BRUCE.

(Dalszy ciąg)

„Sire“—ozwał się Percy ze łzami niechęci w oczach— „jeźli wasza król. mość nie chcesz dozwolić, abym ważył życie za ciebie, tedy pójdę w owe słynne kraje, gdzie jeszcze toczą się bitwy i gdzie jeszcze zyskać można zaszczyt i sławę!“

„Zezwól miłościwy panie na prośbę jego“— rzekł Wallace.— „Dał on już niejeden dowód hartownego męztwa i bystréj przytomności umysłu, jakiegoby najstarszy wojownik się nie powstydził. Może on na wszelki wypadek otrzymać sposobność uświetnienia nazwiska Henryka Percy, w sposób godny jego rycerskich przodków.“

„Dobrze więc!“ — odpowié król łaskawie. „Ale już się sam o to z Różą rozprawisz. — Ty Wallasie, będziesz przednią strażą dowodził. Wyruszysz powoli naprzód, wyślesz pilnie jednę rotę po drugiej, aby ci drogę torowała, i dołożysz wszelkich starań, aby nieprzyjaciel nie zaszedł nas z boku. W razie natarcia przemagającéj siły, usuniesz się w głąb ku nam bez stawiania oporu, aby cię nie oskoczono. Głównym oddziałem będę ja sam dowodził. Potém ty Henryku z tylną strażą nastąpisz. Miéj baczność, aby szeregi ramię w ramię zwarte były. Jeźli nieprzyjaciel małe podjazdy dla zaczepki wysyłać będzie, tedy śmiało na nie natrzyjcie, ale strzeżcie się iść w pogoń za niemi. W ogólności, miarkujcie wasze męztwo, i unikajcie wszelkiéj niepotrzebnéj walki; słowem nic ważnego bez wyraźnych rozkazów moich, nie przedsiebierzcie.“

Z promieniejącém radością obliczem przyjął młodzian to zlecenie, i przytrzymał królowi strzemię, poczém tenże tą samą drogą, którą przebyli, znowu z towarzyszami, do wojska wrócił.

W pół godziny, późniéj była spokojna potąd dolina, licznemi i dobrze uszykowanemi szeregami Szkotów zajęta.

Według ułożonego przez króla planu, szedł Dawid Wallace naprzód ze swoją przednią strażą. Składała się ona z lekkich oddziałów piechoty i znacznéj liczby szkockich górali w pstrokatych kraciastych pledach, z krótkiemi szerokiemi mieczami. Cicho, bez najmniejszego odgłosu, przeciągał cały zastęp, jak gdyby śpiącego lwa chciał pominąć. Za nim dążył królewski bohater Robert Bruce z doborem wojska. Niejedno szlachetne serce, żądzą walki przejęte, uderzało tam o ciasny pancerz; był-to najwaleczniejszy hufiec, jaki kiedykolwiek śmiały wódz w około siebie zgromadził; prawie każdy odznaczył się już znamienitemi czynami. Szli spokojnie za swoim dostojnym naczelnikiem, który z doświadczonym w tylu bitwach orężem w ręku, jechał przed nimi, zachowując wraz z całą wierną drużyną, ponure milczenie, świadczące zbyt wyraźnie, jak boleśnie czuli się wszyscy tknięci tym wstecznym marszem, od jakiego pod obecnym wodzem, byli już odwykli. W dość znaczném oddaleniu następowała straż tylna pod dowództwem młodego, ognistego Henryka Percy. Była-to po większéj części ciężka piechota z oddziałem łuczników i kilką rotami jazdy. Młody naczelnik rozmawiał z cicha ze swoimi kapitanami, i w uczuciu ważnego zlecenia, które powierzone mu było, zdał się o dziesiątek lat wiekiem i doświadczeniem być starszym. Od czasu do czasu opiérał się ręką o siodło, i spiąwszy się w strzemionach, patrzył się poza siebie, czy mu się z téj strony ścigający nieprzyjaciel nie ukaże; a potém zatrzymawszy rumaka, kazał całemu szykowi po jednemu przeciągnąć przed sobą, baczném okiem śledząc, czy każdy ma broń należycie przyrządzoną i gotów jest do stanowczéj krwawéj walki. Tak posuwało się całe wojsko naprzód, każdym poprzednim krokiem zasłaniając krok następny. Porozsyłane po bokach poczty miały postronne zarośla na oku, i niktby w tych szykownie, z wolna i rozważnie poruszających się zastępach, nie poznał był uciekającego wojska, które co chwila obawiać się musiało, aby od przynajmniéj dwójnasób mocniejszego nieprzyjaciela, nie zostało napadniętém. (D. c. n.)

Doniesienia.

Rząd gubernjalny Warszawski.—Podaje do wiadomości osób interesowanych, że w dniu 8 (20) grudnia r. b., na sali licytacyjnéj rządu gubernjalnego tutejszego, odbywać się będzie w godzinach rannych począwszy od 10-éj głośna licytacja na dostawę dla kasy gubernjalnéj Warszawskiéj przez ciąg r. p. 1848 baryłek i worków do pieniędzy, oraz laku i szpagatu, tudzież furmanek i dorożek pod zwózkę i odwózkę pieniędzy tak do tejże kasy, jakoteż z niéj do kas miejscowych w Warszawie. Ubiegający się złożyć winni vadium gotowizną lub listami zastawnemi do wysokości rs. 60. Warunki przejrzeć można w wydziale skarbowym rządu gubernjalnego w zwykłych godzinach biurowych..— Warszawa d. 1 (13) grudnia 1847 r.— Za gubernatora cywilnego radzca gubernialny *Rozwadowski.*—Za naczelnika kancelarji *Moraczewski.*

Wydział górnictwa przy komisji rządowej przychodów i skarbu. - Podaje do powszechnéj wiadomości, iż w dniu 17 (29) grudnia 1847 r., o godzinie 12-éj w południe, w biurze wydziału gór

nictwa przy kom. rząd. przych. i skarbu, odbędzie się licytacja głośna in plus, na sprzedaż trzech każden pojedynczo zegarów wieżowych własnością skarbu będących, a mianowicie. 1) Zegaru polerowanego większego, począwszy od sumy rs. 750, wyraźnie siedmset pięćdziesiąt. 2) Zegaru polerowanego mniejszego, począwszy od sumy rs. 600, wyraźnie sześćset. 3) Zegaru lakierowanego, począwszy od rs. 450 wyraźnie czterysta pięćdziesiąt. Konkurenci przed przystąpieniem do licytacji obowiązani okazać kwit kasy banku na złożone w niéj vadium, wyrównywające jednéj 10téj części wartości licytować się mającego przedmiotu. Zegary rzeczone w każdym dniu obejrzane być mogą w Warszawie w mieszkaniu pana Franciszka Kurtz zegarmistrza pod nr. 43 w Rynku Starego-Miasta. Szczegółowe warunki licytacyjne odczytać można w biurze wydziału górnictwa przy komisji rządowéj przychodów i skarbu w godzinach służbowych, tudzież w mieszkaniu rzeczonego powyżéj zegarmistrza.— Warszawa d. 19 listopada (1 grudnia) 1847 r.— Dyrektor wydziału, pułkownik artylerji, *Schenschine*.— Naczelnik kancelarji, *Siemiątkowski*.

Administrujący cesarskiemi pałacami Łazienki i Belweder.— Zawiadamia interesowane osoby, iż dnia 10 (22) grudnia r. b., od godziny 11-éj przed południem, odbywać się będzie licytacja głośna in minus, na dostarczenie drzewa opałowego poczynając od dnia 20 grudnia 1847 (1 stycznia 1848) r., na potrzeby cesarskich pałaców Łazienki i Belweder a to od sumy: *a)* drzewa sosnowego sążeń półkubiczny a 108 s. k, od rs. 3 kop. 58 1/2; *b)* drzewa olszowego sążeń a 216 s. k. od rs. 8 kop. 8 1/2. Mający chęć przystąpienia do téj licytacji, obowiązany będzie złożyć vadium w kwocie rs. 450, które utrzymującemu się przy licytacji na rachunek kaucji przyjęte będzie. Warunki licytacyjne w każdym czasie są do przejrzenia w kancelarji administracji Łazienek. — Łazienki dnia 6 (18) grudnia 1847 r.—Jenerał-major *Abramowicz*.

W dniu 8 (20) grudnia r. b., o godz. 11-éj rano, w Warszawie przy ulicy Senatorskiéj pod nr. 473, prawnie zajęte ruchomości, jako to: rozmaite bronzy;—o godz. 12-éj w południe przy ulicy Solec pod nr. 2929, meble jesionowe:—o godzinie 1-éj z połud. przy ulicy Miodowéj pod nr. 486*b* meble rozmaite;— o godz. 2-éj z południa przy ulicy Długiéj pod nr. 556, obrazy olejne i meble różne;—o godz. 3-éj z południa przy ulicy Elektoralnéj pod nr. 752, meble machoniowe:—w dniu 9 (21) t. m i r., o godz. 11-éj z rana przy ulicy Krak.-Przed. pod nr. 405, meble rozmaite;—o godzinie 12-éj w południe przy ulicy Pańskiéj pod nr. 1222, meble rozmaite;—i o godz. 1-éj z południa przy ulicy Miodowéj pod nr. 484, meble różne, przez publiczną licytację sprzedane zostaną. — Jan *Polkowski*, komornik.

W dniu 10-ym b. m., idąc ulicami Franciszkańską, Miodową, Senatorską do komory składowéj, zgubiony został DOWOD BANKOWY za nr. 27,950 na kosztowności, na rzecz pana M. Borsteina wystawiony, i przez niego inblanko cedowany; w dowodzie tym zwinięte były złp. 400 biletami bankowemi. Uprasza się łaskawego znalazcę o oddanie takowych do handlu D. M. Silberberga kupca na ulicy Franciszkańskiéj nr. 1817, gdzie oprócz wdzięczności otrzyma sowitą nagrodą. Nadmienia się przytem, iż stosownie zastrzeżenie w banku co do dowodu zrobione zostało.

Jeszcze pozostała ilość WINA węgierskiego w butelkach w gatunkach wyższych i niższych do upadłości Józefa Jackiewicza należąca w lokalu na dole od frontu pod nr. 518|19 przy ulicy Podwal stojącym, w dniu 8 (20) grudnia r. b., o godz. 3-éj z południa i dni następnych od ceny zniżonéj na partje albo zupełnie przez licytację więcéj dającemu za gotowe pieniądze sprzedaną zostanie.— *Lipiński* adwokat, *Skudlarczyk* syndycy upadłości Józefa Jackiewicza.

W piekarni pod nr. 113 przy ulicy Piwnéj pod dzwonnicą KK. Augustjanów, jak zwykle na święta Bożego Narodzenia, wypiekane będą rozmaite CIASTA, w szczególności: STRUCLE MASLANE w najlepszym smaku od złp. 1 do 8. KRAKOWSKIE tak lubione na śmietance od złp. 1 do 6, MĄTOWE na mleku z najpiękniejszéj mąki od złp. 1 do 6, zwyczajne dla służących od gr. 15 do złp. 4. Osoby zamawiające lub życzące w wyższéj cenie dniem wprzódy zgłosić się raczą najpóźniéj do czwartku godziny 4-éj wieczór. Względy łaskawych Warszawian od lat wielu, a nawet obstalunki z odległych miejsc prowincji rodzą w nas to miłe przekonanie, że dotąd odpowiedzieliśmy zaufaniu; o jego to utrzymanie najdłużéj usilnie starać się będziemy.—Marcin i Rozalja z Cwiklów *Zejler*.

Pod nr. 2647 przy ulicy Marjensztadt, dostać można na kopy lub miarę JABŁEK: sztetyn, kalwinów, wenetek i innych po umiarkowanéj cenie.

W zimowym lokalu Rudolfa Ohm za Wolskiemi rogatkami w wielkim salonie

Dziś daną będzie muzykalna zabawa przez orkiestrę pana Majera i pod jegoż dyrekcją, w czasie któréj wykonywane będą rozmaite utwory najnowszych kompozytorów. Wnijście bezpłatne, polecając tylko orkiestrę względom łaskawéj publiczności.

Dziś w KASKADZIE za rogatkami Marymontskiemi, grać będzie z kompanją Jan *Hubert*.

Dziś w cukierni w ogrodzie Krasińskim w salonie, od godziny 4-éj do 8-éj wieczorem, grać będzie *Chojnacki* z towarzyszeniem fortepjanu i wiolonczelli.

Dziś w kawiarni przy ulicy Trębackiéj obok domu Stejnkielera, grać i śpiewać będą pp. *Steiling*.

Dziś w kawiarni przy ulicy Przejazd i Tłumackie, w domu dawniéj Osolińskich nr. 739, grać będzie z kompanją *Michnowski*.

Dziś w kawiarni przy ulicy Trębackiéj w domu dawniéj Fritza, grać będzie tercet *Bondasiewicza*.

Dziś w nowo - otworzonéj kawiarni pod nr. 373 przy ulicy Krak.-Przed. i rogu Bednarskiéj na 1-ém piętrze, grać będzie tercet *Kerssena*, składający się ze skrzypców, wiolonczelli i fortepjanu.

Dziś w kaw. przy ulicy Krak.-Przed. wprost poczty pod nr. 380 na 1-ém piętrze, grać i śpiewać będą pp. *Huibenthal*, przytém p. *Hege* wykona rozmaite sztuki gwizdaniem bez żadnego instrumentu.

Dziś i jutro w nowo-wyrestaurowanéj kawiarni *Caffe de belle vue* przy ulicy Krak.-Przedm. prost kolumny króla Zygmunta na 1-ém piętrze, grać będzie z kompanją *Sidorowski*.

Dziś w nowo-otworzonéj kawiarni między hotelem Rzymskim a Litewskim, od godziny 5-éj po południu grać będzie orkiestra pod dyrekcją *Rajczaka*.

Dziś w nowo-otworzonéj kawiarni przy ulicy Podwal pod nr. 513 w domu narożnym wprost zjazdu, grać będzie z kompanją *Adamek*, przytém 10cio-letnia dziewczynka grać będzie na słomianym instrumencie różne sztuki.

Dziś w nowo-urządzonéj kawiarni przy ulicy Krak.-Przed. pod nr. 426 na 1-ém piętrze niedochodząc poczty po prawéj stronie, grać będzie kwartet *Knola*.

Dziś w nowo-założonéj kawiarni przy ulicy Bielańskiéj w domu JW. hr. Załuskiego pod nr. 594, grać i śpiewać będą nowo-przybyłe pp. *Bytryson*.

TEATR ROZMAITOŚCI. Dziś, zamiast ogłoszonych, będzie: *Pan Jowialski*.— Jutro, *Chłopiec okrętowy*. *Dwaj bracia*.

Dziś z rana zimna stopni 10, wczoraj w poł. zimna stop. 6. Wysokość wody na Wiśle stóp 3 cali 6.